



DZISIAJ Zostaną podjęte decyzje co do losów staromiejskiego zabytku.

Brama Grodzka zamknięta

Jednemu z najważniejszych zabytków na Starym Mieście – Bramie Grodzkiej – grozi katastrofa budowlana. Wczoraj skucie tynku odsłoniło na łuku jednej ze ścian spękania na grubość ręki. Przejście przez zabytkową bramę zostało zamknięte do odwołania.

W tej chwili zabytek znajduje się w trakcie remontu. Specjaliści z firmy Arcus mieli między innymi wymienić elewację bramy. Żeby to zrobić, musieli pozbyć się starej warstwy tynku.

– Wczoraj otrzymaliśmy informację z Teatru NN, że robotnicy odkryli wewnątrz ściany duże pęknięcia – relacjonuje Dariusz Kopicowski, z-ca wojewódzkiego konserwatora zabytków. – Zostaliśmy zaalarmowani, że obiekt może zagrażać przechodniom.

Na miejscu pojawiła się Straż Miejska i policja.

– Musieliśmy wyłączyć fragment ulicy z ruchu pieszego – mówi Eugeniusz Janicki, dyr. Wydziału Dróg i Mostów.

– Nie wiem, na jak długo – dodaje Paweł Fijałkowski, z-ca prezydenta Lublina. – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o zabezpieczeniu obiektu. Strop został podstemplowany.

Dziś ma się okazać, co dalej z bramą. Konserwator zabytków nie ma wątpliwości, że wykryte zagrożenie przedłuży prace remontowe i podkreśla, że do naprawy trzeba przystąpić jak najszybciej.

– Wykonawca będzie musiał opracować dodatkową dokumentację, którą zaopiniuje nadzór budowlany. A potem przystąpić do wypełnienia pęknięć – ocenia.

– Nie ma wątpliwości, że to najbardziej newralgiczne miejsce Starego Miasta, dlatego trzeba działać szybko.

KAMIL KRUPA

FOT. MICHAŁ OKSIŃSKI

KU RIE R 37 07 2008

